



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POŚWIĘCONY
 = = = SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. = = =

Przemiana wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 Częstochowa, II-ga Aleja, № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

Zarząd zakładów ceramicznych „ZĄBKI” Hr. Ad. Ronikiera
 Warszawa, Smolna Nr. 9.
 ma zaszczyt zawiadomić W. W. P. P. odbiorców, iż wyłączną sprzedaż dachówki swojej powierzył na okręg Częstochowski

DOMOWI HANDLOWEMU ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, Aleja II-ga № 20—telefon 93.

Powołując się na powyższe, mam zaszczyt podać do wiadomości W. W. P. P., iż z dniem dzisiejszym objąłem przedstawicielstwo

Zakładów Ceramicznych „ZĄBKI” Hr. Ad. Ronikiera Warszawa, Smolna № 9.
 wyroby których dostarczać będą po cenach najniższych **ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, Aleja II № 20—Telefon 93.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO
 II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
 Telefon № 4—77.
 PROGRAM: od soboty 9 do wtorku 12 Sierpnia 1913 roku (włącznie).
KSIĄŻE ŻEBRAK Wybitny dramat sensac. w 4 wielkich częściach Włostkie „Film d'Art”
 DZIENNIK PATHÉ № 226-b. Sprawy bieżące—Kronika
 Na scenie: **KOBIETA W NOCY** Miniatura na temat amerykański
 Nad program: Na scenie Sensacja! Niezwykłe widowisko! Nowości
 Tylko kilka występów **Tajemniczego Trio greckiego**
 Nadzwyczajne eksperymenty „Tajemniczego Trio” są zagadką i wszędzie wzbudzą podziw swą wspaniałością i efektywnością.

S. LAURMAN
 w CZĘSTOCHOWIE.
 ul. Teatralna 7a obok fabryki „WULKAN”
ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH
 OKUCIA DRZWI i OKIEN
 BALUSTRADY, BALKONY, OKNA, DRZWI, i SCHODY
 ŻELAZNE, DRZWI CZKI HERMETYCZNE i WSZELKIE
 ŻELAZTWO do PIECÓW i KUCHEN.
 ORAZ ZALUŻJE. — TELEFON № 1-52.

TEATR — MOKRA 14.
„ATOMA”
 Pod nową dyrekcją W. KWIATKOWSKIEJ
 Program od soboty 9 do niedzieli 10 (wł.)
Górny Jastrząb
DON KIU
 pełen ciekawych niespodzianek dr. w 2 cz.

TROJE i JEDNA (znakomita komedia)
TLEN ciekawe zdjęcia z natury
 Promienie życia i śmierci dramat
 Gluptasiewicz i jego ukochana kom.
NA SCENIE:
WYSTĘPY ULUBIENICY
LILLI
 z nowym repertuarem.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
 charzofejant
STEFAN BARYLSKI
 Aleja II № 43 (Odeon) tel. 811.
 Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

„ POKOST ”
 C. Ch. Szmida w Rydze
 oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
 Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb „
WACŁAWA ORŁA
 w Częstochowie, III Aleja 46.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
 CHRZEŚCJANIN
 II-a Aleja № 24 Telefon № 482.
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

A. DĘBICKI
 Geometra przysięgły
 Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
 Wykonuje wszelkie roboty Mier-
 nicze

DO SPRZEDANIA.
 a) 80 włókowy majątek w Kieleckim.
 b) Polecać, Kasjera - inkasenta z kaucją 5000 rb., maszynistów, techników, monterów i innych pracowników i pracowniczki.
 Poszukuje różne sumy, hypoteki pewne.
**CZĘSTOCHOWSKIE KAUCJO-
 NOWANE BIURO KOMISOWE**
S. BZOWSKI i J. DRESZER
 II-ga Aleja № 33, telefon № 179.

Handel win i towarów Kolonial.
JANA PIETROWCA
 w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 30.
 Poleca towary po cenach możliwie niskich

SAMOCHODY Sprzedaż Samochodów
 nowych i używanych róż-
 nych fabryk jak również
 wynajem na jazdę po mie-
 ście szosie i zagranicę.
GARAŻ, III-a Aleja 49, telefon 3-45.

Firma
 w Częstochowie
 ul. Żelazna № 7
 Telefon 578.
BETON
 Poleca: się z robotami i wyrobami be-
 tonowymi i żelazo-betonowymi jako fo-
 chodniki burty chodnikowe kęgi stu-
 dzienne, rury kanalizacyjne i t. p.
 Po cenach przystępnych.



Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
 Częstochowa Aleja III-cia dom
 własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
 Fabryka posiadła cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów i cementu. Ceny Najprze.

W starym grodzie kalifów.

W starym grodzie kalifów, w Adrianopolu, rozbrzmiewa teraz imię Envera beja, tego rosnącego już podczas wojny trypolitańskiej wodza, który niedawno wzniósł sztandar. Proroka nad bramami tego grodu, odżykałom przez turków bez boju, dzięki waśniom słowian bałkańskich. Siwy muezzin, który przez cztery miesiące milczał i nie miał ani słowa na pociecę dla skarzającej się, płaczącej, krwawo umęczonej przez zwyciężycieli bulgarów i dontero w ostatek chwili tolerownej ludności mahometańskiej, wznosił obecnie swe ramiona ko niebu i woła: Allah, akbar, Allah, jesteście wielki!

Kiedy wojska tureckie, pod wodzą Envera beja i Hurzida paszy, weszły do Adrianopola, cała ludność miejska, bez różnicy narodowości i wyznania witała je przyjaźnie. Na każdej twarzy widać było radość—pisze korespondent berliński „Lokal-Anzeigera”, — nacowny świadek wkroczenia turków do twierdzy adrianopolskiej. Winstowano sobie wzajemnie. Starzy hodowcy, tureckie kobiety, dziękujące Allahowi że izałami w oczach za ten szczęśliwy widok, greccy, żydzi, lenci cudzoziemcy tworzyli tryumfalne szpalery wzdłuż ulic miasta.

Opis, jaki wspominał korespondent skreślił o ostatnich dniach władania tem miastem przez bulgarów, wyjaśnia tę radość nietylko mahometańskiej, lecz i chrześcijańskiej ludności, wyjaśnia co to jest wojna, która z każdego miasta robi gehennę ludzką.

W d. 17 lipca rozszzyla się po Adrianopolu wieść, że nadszedł rozkaz z Sofii, aby rodziny wojskowych i urzędników bulgarskich wyprawiono bezwzględnie do Bułgarij. W Adrianopolu zapanał popłoch, widziano żołnierzy bulgarskich poganiających woły, zaprzęcone do ciężkich armat obelżyńczych, które wysyłano koleją do Mustafy-Paszy. Co godzinę wznosiła na ulicach bezzadny tłum wieśniaków z żonami, dziećmi na ciężkich wozach, z stadami wołów i owiec. Wszyscy uciekali przed nadciągającymi wojskami tureckimi.

Na pytanie korespondenta, czy widzieli zbierających się turków, odpowiadali przecząco. Korespondent, jako ty powy germanin z krainy hakajstów, osądził zaraz, że ci biedacy uciekają, bo mają winy na sumieniu.

Nazajutrz bulgarij wywozili armaty i amunicję, okoliczną ludność miejską przepędzali ulicą, a w ogrodzie miejskim zandarmi rozdawali plakaty tej treści, że zbliżanie się turków do Adrianopola jest plotką. Mimo to, nazajutrz rano bulgarij wywieźli z miasta 20 wielkich armat i amunicję. 19 lipca wieczorem wszczęła się formalna panika wśród bulgarów.

Wolano, że każdy bulgar otrzymał od władzy urzędowe zawiadomienie o zbliżaniu się turków. Domy, w których kwaterowali wojskowi bulgarscy, wylu-

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI TELEF. 334. 17 ALAJA 19.

Program od soboty 9 do poniedziałku 11 Sierpnia 1913 roku (włącznie)

CZARNA ZMIJA

Wybitny dramat w 4-oh częściach.

MIŁOŚĆ WSZECHMOGAĆ (komedia)

Dziś na scenie: GÓRA AKTOR Znakomita transfer. farsa O. Otto.

ANONSI we wtorek 12 sierpnia r. Tutsj wrywają żęby bez bółu znakomita farsa.

dny się w nocy. Oficerowie, urzędnicy, cywili i wojskowi, kupcy, mężczyźni i kobiety pobiegli na stację kolejową, wielu z nich uciekało na wozach, a nawet pieszo. Na stacji stało kilka pociągów dla przewiezienia zbłęgow do Mustafy paszy. Oficerowie i żołnierze zajęli nawet dachy wagonów. Komunikacja telegraficzna z Bułgarią przerwana. Władze bulgarskie opuściły miasto, pozostał tylko generał Welczew ze swem wojskiem — mówił zbłęgowie i oczekiwali niecierpliwie ukazania się generała. Na próżno, nikt nie przybywał do Adrianopola. Na ulicach jeździły tylko patrolo złożone z uzbrojonych komisażi bulgarskich, strzelają i alarmują ludność. Mieszkańcy uciekają. Konsulaty, kościoły, klasztor, szkoła niemiecka przepętniły się przerażonymi mieszkańcami. Na ulicach pusto, sklepy pozamykane, nikt nie odważa się wyjść na ulicę.

Wreszcie nakazuje się bułgarska zandarmierja i przy pomocy uzbrojonej milicji armeńskiej zaprowadza jak taki ład w mieście.

Korespondent „Lokal-Anzeigera” u dał się na stację kolejową i dowiaduje się, że cały personel stacyjny uciekł piechotą, gdyż zabrakło lokomotwy i wagonów.

W niedzielę, 20 lipca, o godz. 5 po południu przez miasto przejeżdża galopem oddział kawalerji bułgarskiej, złożony z 1000 jeźdźców. O g. 10 wieczorem bulgarij podpalają magazyny wojskowe. Płonie również na stacji budynek dawniejszej tureckiej szkoły wojskowej, gdzie był skład ubrań żołnierzy bułgarskich. Przed pożarem władze przez palce patrzyli na rabunek ubrań przez greków i armeńczyków.

Kiedy, 21 lipca w poniedziałek, zbudził się mieszkańcy Adrianopola, myśleli, że bulgarij pozostają w mieście, gdyż zobaczyli znów na ulicach żołnierzy bułgarskich, którzy mówili, że interwencja europejska zmusiła turków do odwrotu. W południe odbyła się na placu miejskim mała parada wojskowa trzech batalionów z orkiestrą. Na zapytanie korespondenta, co znaczył wozorażny popłoch, odpowiedział pułkownik bułgarski, że to właściwie tylko wysłano wojsko bułgarskie do Czataldzy. Mimo to, po południu słychać strzaly

armatnie poza Adrianopolem. Przybywają dwa nadzwyczajne pociągi z bułgarską zandarmierją. Przybywają tam grupy żołnierzy, którzy ładują ruchomości do wagonów. Ludność, która przeddzień uczestniczyła w grabieży magazynów wojskowych zapewniają bulgarij bezkarność, o ile grabieżcy zwrócą za grabione rzeczy i dostarczą je na stację dla przewiezienia pociągami. Wszystko wskazuje, że bulgarij nie pozostaną dłużej w mieście. Grabieżców, przeważnie greków, którzy zwrócili grabione towary, bulgarij mimo zapewnienia im bezkarności — arszstawali, powięzali w grupy po 4 ludzi, z rękoma przyzaczynianymi do pleców, potem przepędzali z mostu do rzeki Ardy. Niektórych z tych nieszczęśliwców przed śmiertelnym upadkiem okaleczono. Następnie bulgarij wyprowadził na drogę wiodącą do Mustafy paszy około 200 tureckich jeńców i rozstrzelali ich. Między niemi znaleziono również nieledzko okaleczone trupy. O godz. 8 wieczorem bulgarij strzelali do każdego mieszkańca, który nieostrożnie wychylił się na ulicę. O g. 3 nad ranem wyszłi ostatni bulgarij, spaliszy budynek stacji kolejowej i kilka magazynów kolejowych. O godz. 5 rano płonął drewniany most na rzece Ardzie. O godz. 9 rano przybył do Adrianopola oddział tureckiej jazdy i położył kres wzbudzeniu ludności, która powitała turków przyjaźnie. Tak opisuje przybyte turków nacowny świadek, niemiecki korespondent.

Na Bałkanach. Człowiek dla człowieka wk.

Prasa rosyjska wita kordjalnie zaręczanie pokoju, wyraża nadzieję jego trwałości. Jedno „Nowe Wremia” nie wierzy w iluzję bałkańskiej zgody, wątpi o zdolności do życia pokoju bukraszeńskiego, zowie go „chorym pokojem po bezmyślnej wojnie”. Jest on jednym z dowodów klasycznego niepowodzenia Europy w polityce bałkańskiej.

Ta polityka jest stosowaniem w praktyce „wysocce politycznej” zasady — di-

vide et impera (dziel i panuj) lub też bałkańskiej. Intrygi wywołały drugą wojnę bałkańską, w której zwycięstwo przeszło 100,000 ludzi a koszt wyniósł pół milijarda rubli.

Po tej wojnie niepodobał się „cywilizowanej Europie” nowy układ państw bałkańskich. Intrygi wywołały drugą wojnę bałkańską, w której zwycięstwo przeszło 100,000 ludzi a koszt wyniósł pół milijarda rubli.

To jest rezultat walk „bohaterskich”. Poza tem bohaterstwem z depezy wojennych, przewzyżających zawsze liczbe zabitych wojów, istnieje jeszcze drugi rodzaj „bohaterstwa”, które strony wojujące uslugia ukręcy.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych, drogą ankiety, sprawdził, że bulgarij, przed opuszczeniem zajmowanych pozycji, wycinali literalnie w pleń wszystkich mieszkańców danej miejscowości. Okrucieństwa te odbywały się z wiedzą i na rozkaz wyższych sfer wojskowych. Wyrzucono mieszkańców w tym celu, aby odebrać turkom pretekst, że zajęte przez Bulgarów miejscowości są zamieszkiwane przez ludność muzułmańską. Wycinając w pleń starców, dzieci i kobiety, Bułgaria istotnie odebrała turkom rację i główny motyw: „niema już tu muzułmanów, więc do miejscowości tych nie możecie mieć żadnej pretensji.” Takim był plan bułgarskiego sztabu wojennego.

W ciągu jednego zaledwie miesiąca, dzielącę pierwszą wojnę bałkańską od drugiej, Bułgarij zdołał wymordować minimum 20,000 mieszkańców, — Wszędzide, gdzie stopa ich stanęła, pozostali tylko ruiny i trupy. Skoszonu wszystko, co tylko znajdowało się na powierzchni chmi ziemi. Regularne wojska bułgarskie poslugiwało się obrzymymi pompami i sikawkami, napełnionemi naftą, którą oblewano domy, przetrzane do podpałenia. Mieszkańców związywano w kupy i rzucano do wody, a jeszcze przed tą operacją ograbiano ich przy najmniej z odzieży i obuwia i dopiero w stanie półnagim ciskanu na dno rzeki. — Wszędkiego tego dokonywano planowo, metodycznie, według z góry ułożonego projektu.

Prasa francuska nazywa dzisiaj bulgarów „barbarzyńską pozostałością średnowiecznej Europy” a jeden z najznakomitszych obywateli Francji, sławny w całym świecie pisarz Piotr Loti, autor powieści „Rybak islandzki” i wielu innych, doskonaly pisarz swiata muzułmańskiego udał się do Konstantynopola i oifiarował swe uslugi w misjach dyplomatycznych muzułmańskiemu sultanowi przeciwko „cywilizowanej” Europie, gdzie „barbarzyńcy” muzułmanie wyjdą mi się więcej nierownie cywilizowani, mi od „cywilizowanych chrześcjan”, głoszących w teorii „miłość bliźniego” a w praktyce — „homo homini lupus.”

Lucjan M.

POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Bo też istotnie, przy każdej sposobności, czy w grze, czy w pojedynku, znalazienie się tego wytwornego światowca było zawsze bez zarzputu.

Tymczasem Stefan szedł bulwarem, nierownie spokojniejszy, niż przed dwiema godzinami, z sercem lekkim, prawie wesoly.

Nareszcie mógł na kimś wyrzucić tę wściekłą zardocz, doprowadzając go do szaleństwa Miał pomścić tę, która wzgardziła jego opiekę, jego uczuciem, jego życiem. A gdyby został zabity?.. Mniejsza o to! wszak od światła nie mógł się już niczego spodziewać. — Może się przynajmniej Regina dowie, że dla niej zginął.

Na samą tę myśl doznawał jakiegoś dziwnego upojenia i krew szybciej krążyła mu w żyłach.

Fryderyk, dowiedziawszy się o zejściu i jego skutkach, zardoczlił się zafascynowani pojedynku z człowiekiem, którego piana wdział. Po raz pierwszy miał być świadkiem w sprawie honorowej i bojącej zardocznie się z niedoświadczaniem, więc, co nierownie niepokoiła, ni niebezpieczeństwo, grzące przyjacielowi. W chwili właśnie chwili, w teatrze zapadła podłość, która przy ostatnim tchnieniu

„Violetty”, która, konając wśród grzmotu oklasków, ani się domyślała, że dwóm ludzkom grozi śmierć bliska i to z jej przyczyny.

XXI.

Przez cały tydzień klub niezłazł w nocy nie zajmował, jak tym pojedynkiem. Ubolewano nad jego nieszczęśliwym zakończeniem: dwa strzały padły jednocześnie, jeden zabił na miejscu margrabiego de Cerdon, drugi ranił w ramie przeciwnika.

Kapitan d'Espard był na wszystkie strony rozorywany i po raz setny kończył swoje smutne opowiadanie wyrazami:

— Biedny Cerdon!
— Tak umiał żyć wesolot!

Jego matka stara, pobozna i samotna kobieta, z ponurym spokojem przyjęła wiadomość o śmierci syna. Był to ostatni cłot, jaki ją dotknął, w bardzo zresztą nieszczęśliwym i pełnym prób życia.

Co zaś do młodej margrabiny, ta przedewszystkiem doznała uczucia przezielenia. W wigilią jeszcze tego dnia, rzekła do męża w przystępie rozpaczy: „Aby gdyby we Francji można otrzymać rżwódt! Pragnęła rozłączenia, swobodę”. Bóg, zysyłając śmierć, zbyt prędko jej wysłuchał, gdyż teraz, w chwili wiecznego rozstania, przypominała sobie, że niedługo kochała tego człowieka!

Plakała po nim, przebaczywszy ze

wspaniałomyślnością koblęca wszystkie zdrady, przelenterwanista jej, lekceważenia, jakich jej to ostatniej chwili życia nie szczenił.

Swiat jej zatałował, a jednogłośnie poiępł pannę Christen, krzyząc głośnie, że nie miała serca, jak wszystkie kobiety jej rodzaju. Zaczęto ciekawie dochodzić przyczyn pojedynku, i szczeniły, przechodząc z ust do ust, rosły do olbrzymich rozmiarów. Ogólnie utrzymywano, że zardocz była głównym powodem tej kłótni, obaj bowiem współzawodnicy przyznawali sobie wyłączone prawo do panny Christen, która, w przeddzień jeszcze wypadku, zęgała na przedstawieniu publiczność z tak lekkim sercem, jak gdyby nie była powodem zajścia, mającego zgotować śmierć człowiekowi!

Scicie biorąc, nikt nie miał jej tego tak bardzo za złe. Podobne skandale podnoszą imię aktorki. Powtarzane sobie tylko z rozdzajem uwielbienia i przetrzania zarazem: Co za potwór! nie wprawda?

Nie widziano jej bowiem, jak, na pierwszą wieść o pojedynku, wpała do pracowni Fryderyka Buisson i jak zjadławym głosem mogła wymówić jeden zaledwie wyraz:

— Stefan?..

Kiedy Fryderyk upewnił ją, że Stefan jest tylko lekko ranny, złożyła ręce i zawałła:

— I to dla mnie, dla mnie!
— Stanął w obronie dobrego imie-

nia pani, które ziewawano, — rzekł powleknę Fryderyk.

Lecki mumentec wystąpił na jej blade lica.

— A więc, — szepnęła, — nie wierzyl? Zkąd jednakże mógł wiedziec? Nie wątpił o mnie.

I potok łez wytrysnął z jej oczu. Ale swiat nie widział o tych łzach, w których wdzięczność i kilkowoszczęśc łączyla się z przejmującą boleścią; nie widział, jakim wysiłkiem odwagi zdolała je powstrzymać; że cała tylko ścisłością zaawazyła, że śpiewała w sam dzień porzebu swego kochanka, pana de Cerdon. W prawdzie, — dodawano, — biedna dziewczyna, zmuszona była do tego wymaganiemi swego zawodn Dokał Teatr Woski był otwarty, musiata zadostę uczynić zobowiązaniom, które, jak się spodziewano, odnowi na rok przyszy.

Iuż znów był zdania, że przyjmie warunki, podane jej przez Operę. Cóż to będzie za rozkosz widziec ją, jako Alicją lub Maigozate, slysząc Meyerbeera i Gounoda po Rossinim! Przypuszczenia nięwały się z uwagami, ni zoszczęli się do krwawej awantury, która była bohaterką. Gdzie spędził laty? Dokał wjechala z Paryża? Reporterowie oblecwały sobie udać się za nią chochlaży w najdalszy zakatek. Nie zoszczęliwa istota była ofiarą swę alawy artystycznej.

(d. c. n.)

TELEGRAMY.

Strajk tramwajów.
Łódź 8. Pracownicy tramwajowi postanowili porzucić pracę.
 Wzywano policję i wojsko, a pracowników zatrzymano w reżimie.
 Władze uruchomiły 50 wagonów tramwajowych, które kursują pod osłoną żołnierzy.

Wizyta cesarska.
Poznań 8. W drugiej połowie sierpnia cesarz Wilhelm przybędzie do Poznania. W Kaletwie i na Śląsku odbędą się wielkie manewry wojskowe.
Ks. Schauburg-Lippe nie kandyduje.

Wiedeń 8. Książę Schaumburg-Lippe zaprzecza wiadomościom, jakoby była postawiona jego kandydatura do tronu albańskiego.

Banki bez kredytu.
Petersburg, 8. Krząta pogłoski, iż kilka tutejszych domów bankierskich (Kaftala, Wawelberga, Handelsmana) zwija swe interesy wobec pozabawienia ich kredytu Banku Państwa.

Wyrzucie drukarni S. D. Petersburg, 8. Na Ochcie wykruto drukarnię komitatu s.-d. Kilka osób aresztowano.

nabożeństwo żałobne za żyjącego biskupa.

Sofia, 8. Ajencja Bułgarska komunikuje, że w tych dniach w patriarchacie greckim odbyło się nabożeństwo za duszę biskupa greckiego, który jakoby miał być zabity. W rzeczywistości biskup ten, aresztowany za tworzenie band greckich, żyje, jest zdrow i znajduje się w klasztorze w Etropolis.

Do ostatniej kropli krwi.
Konstantynopol, 8. Prasa turecka pisze, że Turcja za żadną cenę nie odda Adrianopola. Turcy walczą będą do ostatniej kropli krwi.

Berlin, 8. W fortyfikacjach nad Bosphorem wrę gorączkowa praca. W cieśninie zatapiają turcy miny. W Malej Azji powołano pod broni rezerwy tureckie.

Konstantynopol, 8. Rząd oświadcza, że losy Adrianopola spoczywają wyłącznie w rękach armii tureckiej.
Wystąpienie mocarstw wobec Turcji.
Konstantynopol, 8. Wczoraj w południe ambasadorowie przedświetlił zapydniezany oddawna krok i ustnie zażądali od wielkiego wezira, aby Porta wykonała warunki traktatu londyńskiego.

Zaraz potem wielki wezyr zwołał radę ministrów. Posiedzenie tej trwało 4 godziny.

Demobilizacja armii rumuńskiej.
Bukareszt, 8. Wydany został rozkaz demobilizacji armii rumuńskiej. Ze względu na zniżną, rozpuszczony zostaną napród rezerwistów pochodzący ze wsi. Oddziały wojskowe, w których grasuje cholera, poddane zostaną kwantaniu.

Książę pod sądem.
Mińsk, 8. Wikary kościoła na Złotej Górce w Mińsku, ks. Ejsmond, odwany został pod sąd z p. 3 art. 129 kod. kar. za wygłoszenie w kościele mowy, wywołującej nienawiść między prawosławnymi i katolikami.

Flota powietrzna.
Sewastopol, 8. Flota powietrzna złożona z 5 aeroplanów, dokonała lotu przez Eupatorję, Saaki, Symferopol i z powrotem.

KRONIKA.

— Kupno kopalni.
 Kapitałści francuzcy z pp. Motte, współwłaścicielami przedzłazi częstochowskiej, Motte, Mellissoux et Cautiez nabyli od wiedeńskiego Laenderbanku kopalnię „Flora” w Dąbrowie Górniczej.

— Nowe lampy elektryczne.
 Magistrat polecił przedsiębiorstwu „Sila i Światło” ustalenie nowych 3 lamp łukowych na uliczkach: Nadzrzecznej między domami nr. 60 a nr. 92 (jedna lampa) i Zielonej między ul. Centralną a Humbertowską (2 lampy).

— Zaległości podatkowe.
 Opięszałosc mieszkaców Częstochowy w regulowaniu podatków miejskich sprawia, że Kasa miejska pozabawiona przewidzianego budżetem napływu gotówki pozostaje bez funduszy.
 Oczywiście tracą na tem sami mieszkańcy miasta, bo brak środków materialnych paraliżuje nieraz najlepsze chęci zarządu miasta.

W celu więc zapobieżenia temu złu prezydent miasta na zasadzie reaskryptu J. K. M. Fryderyka Augusta księcia Warszawskiego z dnia 19. VI. 1810 (patrz „Dziennik Praw”, tom II, nr. 20 str. 257) wnosil do władzy wyższej o nakładanie na zalegających w opłacie podatków miejskich kary w wysokości 1 kop. mieszające od rubla. Ten środek może nareszcie nauczyć ludzi punktualności.

— Z komitetu Wystawy Rolniczej.
 Komitet zbliżającej się wrzesniowej Wystawy Rolniczej w Częstochowie uzyskał od ministerjum prawo wydawania wystawcom ulgowych świadectw na bezpłatny powrotny przewóz eksponatów z Wystawy do miejsca pierwotnej ich wysyłki.

Napływ zgłoszeń na Wystawę coraz się zwiększa—powodzenie więc wystawy jest zapewnione.

— Rezultat licytacji.
 Na odbytel w czwartek onegdajszymi w magistracie licytacji na dzierżawę pawilonu, będącego własnością Kasy Miejskiej, a znajdującego się w prawym parku, na następcie trzechlecie od 1 stycznia 1914 r. po obecnym dzierżawcy p. Skalskim wziętą za cenę rb. 173.20 rocznie p. Jan Ciesielski.

— Za przywłaszczenie gruntu miejskiego.
 Za przywłaszczenie sobie gruntu miejskiego drogą ogrodzenia śpiami przestępni szerokiej na 5, długiej na 86 stóp, tudzież za zatamowanie kanału ściekowego przy ul. Koszarowej nr. 3, p. Władysław Bajet, właściciel tej nieruchomości, sąsiadującej z nieruchomością p. Sucheckiej, pociągnięty został przez Zarząd miasta do odpowiedzialności sądowej. Magistrat żąda zwrotu placu, odtamowania kanału i pokrycia kosztów sądowych i t. p.

— Kary za meldunki.
 Na 10 rubli kary lub 8 doby aresztu policyjnego, każdy za niedokładność meldunkowe skazani zostali administratorzy następujący trzech właścicieli nieruchomości częstochowskich, Joachim Lerner, Antoni Jaklewicz i Jan Kinziak; na 10 rb. lub 5 dni aresztu — Ryszard Maruszewski; na 15 rb. lub 7 dni aresztu: Maciej Krakowczyk i Cyryl Ekształt. Dzierżawca domu nr. 7 przy ul. Ciennej Marcju Kuzma na rb. 25 zary z zamianą na areszt 10-ciu dnlowy.

— Poszukiwani przez policję.
 Władze policyjne poszukują skazanego przez warsz. sąd okręgowy na 1 rok 2 miesiące i 20 dni oddz. poprawczych z pozabawieniem wszystkich szczególnych praw stanu i wyzwytelów, Szymon Rochmana.

— Poszukiwanie złodziei.
 Władze sądowe poszukują oskarżonych o kradzież: Magdaleany Bogdanowicz, pochodzącej z m. Łodzi, i Bolesława Matuszewskiego z gm. Małgiewska w pow. Sieradzkim.

— Kinematograf „Atoma”.
 Przez dziś i jutro mieszkańcy ulicy Krakowskiej, Ogrodowej i ich przecznice będą mieli sposobność odwiedzenia otwartego przez dwa dni w tygodniu kinematografu „Atoma” przy ulicy Mokrej. Dyrektora teatryka pragnąc zjednać sobie publiczność na stałe dołączył tym razem, nie mniejszym, niż zawsze, staran celem ulotnienia programu nader interesującego o pełnego numerów atrakcyjnych.

— Wyloszka „Ogniska Robotniczego” do Ostrów.
 Jutro, dn. 10 b. m. Zarząd „Ogniska Robotniczego” urządzą już trzecią w tym roku wyloszkę do Ostrów. Wielce urozmaicony program zabawy w lesie, na którą złożą się: tańce, gra w lisa, gra w ślepcę z nagrodą, zabawa dla dzieci, wyciągi, confetti etc. Na terenie zabawy urządząca będzie poczta numerkowa. We wskazaniem miejscu można

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej po-
 sługi drogim nam zwłokom—
ś. p. Julji NEHRING
 z głębi zbolatego serca składają serdeczne „Bóg Zapłać”
Mąż i Rodzina.

będzie nabyć widokówki i złoty zapisanie dla roznościela. Pod koniec zabawy urządzone będzie losowanie—szczęśliwy numer wygra nagrodę. Stowarzyszenie zabiera własną orkiestrę i dobrze zaopatrzony bufet. Wyjazd koleją Herbaką o godz. 8 rano—powrót 9 wieczorem. Cena biletu wstępu na zabawę wraz z opłatą kolejową w obydwie strony dla osób dorosłych 30 kop. — dla dzieci 15 kop.

— Z teatru „Paryskiego”.
 Dziś teatr Paryski występuje z oryginalną nowością s będzie nią znakomita komedia transformacyjna Otto Otto, p. t. „Góra aktor”.

Doskonałe typy, a jest ich sześć, odwotry sposobem transformacyjnym po raz pierwszy w Teatrze Paryskim kierownik artystyczny tej sceny p. Fr. Strózewski, a sekundować mu będą pp. Laskowska i Prensner. Tak zatem nazwisko wybornego autora sztuk transformacyjnych, jako też trójka artystów występujących, dają pewną rękomię powodzenia sztuce.

Na ekranie demonstrowany będzie wybitny dramat w 4 ch częściach p. t. „Czarna zmiana”.

— Wyścigi cyklistów.
 Jutro w niedzielę 10 sierpnia o godz. 3 po południu na torze p. Kurasiewiczza, przy ul. Szkolnej nr. 17 odbędą się wyścigi cyklistów, organizowane przez sekcję kolarską stowarzyszenia „Lutnia”.

Prócz sportowców miejscowych w zapasach tych przyjmują udział następujący, umyślali na ten dzień przybyli jeźdźcy i klasy pp. Edward Kubik, Teodor Wittig i Wacław Szymaki — Pabjanic; B. Stark — Łódź; J. Rybarski, W. Grochulski — z Sosnowca; T. Kiel — z Krakowa i Janociński — z Warszawy.

— Z przem. żelaznego.
 Jutro w niedzielę 10 b.m. o godz. 2 po poł. przy ul. Małej nr. 16 odbędzie

się ogólnie zebranie członków częstoch. oddziału zawodowego Związku robotników przemysłu żelaznego.

— Kradzione rowery.
 Przed kilku dniami policja znalazła w Myszkuwie u zydą Joska Birhotza, dwa rowery. Jak się obecnie okazuje, rowery te zostały skradzione u p. Edmunda Pladka w Sosnowcu. Zyd tłumaczy się, iż rowery nabył za „parę rubli” od dwóch małoletnich chłopców. Policja spisala protokół w celu pociągnięcia zydą do odpowiedzialności sądowej.

— Osobiste.
 Stanisław Jastrzębski wychowawiec tutejszego i gimnazjum Polskiego, syn właściciela zakładu ogrodniczego w Częstochowie, po ukończeniu Instytutu pomocelniczego w Proszkowie (Pruskan na Ślązuku) i odbycia trzyletniej praktyki w Berlinie, Gandawie i Paryżu, w tym miesiącu wraca, aby wspólnie zakład prowadzić, udoskonalić i podnieść do kultury zagranicznej.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH
 w Częstochowie, Teatralna N 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobote, niedzielę i święta do 8 w

Jedyny w Częstochowie
 Chrześcijański Magazyn Czapek i Kapeluszy pod firmą:
M. Pydziszyński i M. Goc
 Il-ga Aleja N 37.
 poleca Sz. Klijentel! na sezon jesłenny wielki wybór czapek i kapeluszy po cenach od 30 kop. do 8 rubli

Kafie i roboty zdruńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
 w Częstochowie,
 Teatralna 24, telefon 821.

Tabela nieurzędowa
 wygranych w ciągu i klasy 2oi loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 8-go sierpnia 1913 r., jako w 2-im dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. 10,000 n-r 14390 Rb. 4,000 na n-r 3826 Rb. 2,000 na nr. 14069 Rb. 1,500 na nr. 14758 Rb. 500 na nr. 19828 Rb. 500 na nr. 4109 Rb. 200 na nr. 4839 Rb. 100 na n-r 1905 4555 5776 10043 81868 14277 17025 17924 22284 Rb 50 na a-r-182 1567 1721 3882 4667 6223 6662 6750 7884 8104 8874 10075 1158 112580 13087 13955 14728 14855 14984 15237 46559 15933 19003 20664 21489 21616 21830 21957 21964 22807 53416 23486

Po sobie 80 wygrali N-r		
116 2332 3446 5010 6493 7757 8955 10640 12093 13669 15025 16301 18938 19597 21047 22268	81 55 536 32 682 59 84 74 95 83 49 418 69 677 59 233	498 77 50 84 84 94 9014 98 138 728 58 42 78 21 63 75
513 421 53 94 704 8 9 46 664 40 45 63 515 18007 30 77 95	684 453 89 105 78 37 59 701 50 89 70 25 118 761 78 415	704 514 683 6 812 50 219 7 81 35 217 91 61 71 110 544
67 95 707 1 1 36 904 33 24 49 45 681 74 8 97 16 85	99 89 23 37 40 36 87 33 210 50 34 52 329 9 41 612	814 93 37 230 63 42 304 72 320 29 69 365 53 81 12 208 35
902 693 43 302 83 89 43 808 380 99 439 65 83 47 321 59	13 43 51 20 916 60 409 32 86 939 539 85 453 39 546 91	1000 41 42 420 27 80 30 922 71 119 617 16 56 31 621 820
34 53 45 23 48 80 34 41 96 38 44 47 36 38 200 243 85 98	283 38 84 573 7012 69 695 15 57 218 99 62 67 36 80 2304	299 42 91 616 29 77 686 36 693 61 716 87 71 45 89 25
417 68 92 25 36 253 85 104 94 89 50 811 78 81 725 36	556 80 4028 88 64 336 95 207 704 301 74 35 56 118 39 86	617 881 78 97 250 415 735 83 77 11 86 72 759 218 41 100
914 94 97 91 12 584 9 525 931 69 27 936 88 303 91 374	726 17 821 82 56 88 830 87 62 83 28 17599 860 471 805 86	76 18 29 25 497 609 47 642 13059 96 53 417 991 84 36 25
74 35 43 918 505 42 63 59 65 442 92 88 19001 88 53 63	89 44 613 66 41 91 947 64 89 99 908 500 24 556 84 93	948 3087 64 69 49 714 10632 703 227 537 30 48 67 62 24002
92 113 712 6030 54 76 126 52 44 49 48 35 263 53 23 23	20 20 80 13 54 74 95 259 73 93 627 16043 98 360 35 41 1	86 276 65 79 8 808 365 926 385 81 67 637 61 99 109
121 377 69 209 88 58 423 54 518 80 115 52 80 731 54 54	47 76 78 30 649 61 78 112021 57 741 26 55 81 62 76	244 89 849 300 78 90 537 34 81 897 54 726 84 932 211
79 461 924 416 87 96 38 48 95 902 233 827 99 51 31	87 52 98 510 96 940 92 640 31 300 58 474 55 40	

LOKOMOBILE
 PRZEMYSŁOWE DO 1000 H.P.
 WENTYLOWY RODZIAŁ PARY- SYST. LANTZ
HENRYK LANZ
 WARSZAWA TEL. 278-00 NIECAŁO

Rosja a słowiańszczyzna.

Ks. Mieszerskij w "Grażdaninie", rozważając wypadki współczesne na Bałkanach, przychodzi do przekonania, iż Rosja, wtrącając się do spraw południowo-słowiańskich, popełniła błędy zasadnicze.

Nadeszła wielka historyczna chwila dla zorientowania się wśród kłamań, które w ciągu wieków naraziło Rosję na niepowetowane straty w kwestii wschodniej. Powtarzam to, co sam jeden śmieć powiedział, powołując się na milczącą zgodę Rosji:

"Kłamstwo jest, iż Rosja to—państwo słowiańskie; nigdy niem nie była. Rosja — to obrzydliwa rasa, złożona z mnostwa różnych plemion i ras, w której Słowianie są kroplą w morzu. W wieku XI, jak świadczą kroniki, w Księstwie Włodzimierskim Słowianie byli jednostkami, które gubiły się w masie ludowej dwóch plemion niesłowiańskich — Mery i Murmuców; księstwo nowogrodzkie było zaludnione przez jednostki słowiańskie i masę ludową, złożoną z Mieszerskiej, Mordwów i innych plemion; również na północnym wschodzie Rosji i głównej masie ludności stanowili Koryeli i Finowie, Słowianie byli jednostkami i t. d.

Dlatego też, wyrekli się „polityki słowiańskiej”, Rosja zdaniem ks. Mieszerskiego, powinna wynagrodzić krzywdy tureckie i „podzielić półwysp Bałkański między Turcję i głównymi państwami europejskimi, ogłoszwszy celnym i Konstancyę dla neutralnej, zaś, słowiańskie państwa samodzielnie trzeba znieść."

Ciekawa sprawa.

Sprawa tronu brunświckiego, do którego ma prawo księżka kumberlandzka, będzie — według doniesień „Tagli Rundschaub” — rozstrzygnięta przez radę związkową w początku października. Prusy, które dawniej głównie sprzeci-

wiały się objęciu Brunświku przez Welfów, działają teraz po zaślubieniu córki cesarza przez księcia kumberlandzkiego, na rzecz tego ostatniego.

Odnosny wniosek w sprawie związkowej postawił wspólnie Prusy i Brunświk.

Ze wniosku zostanie przyjęty, nie ulega wątpliwości. W kołach poinformowanych twierdzą, że młoda para księżka już w listopadzie odejdzie zroczyście wjazd do Brunświku. W związku z tem odzywają się głosy w obozie, że dające, aby do Brunświku przyłączono należące do Prus księstwo Łüneburg, ongi ojczyznę Welfów. Za tę cenę mogli Kumberlandowie zrezygnować ostatecznie z Hanoweru. Dla ułatwienia Prusom tej decyzji proponuje broszura p. Hanau, pod którym to pseudonimem ukrywa się podobno jakiś książę heski, następujące zmiany Niemiec: Alzacja przypada Badenji, Lotaryngia Prusom, które za to obwód lüneburski odstąpią Brunświkowi.

Oprócz tego proponuje autor, aby dla zapewnienia pokoju na kresach północnych, Prusy odstąpiły Danji północny Szlezwig w zamian za wyspy duńskie Faroer, oraz kolonie duńskie St. John, St. Cruz i St. Thomas. Propozycje te nie łatwo znajdą posług w kołach narodajnych.

Dziwna historia.

Miastu Błagowieszczeńskowiu przyniesiono w kwietniu r. b. pożyczkę na zakup zboża dla dotkniętych nieurodzajem w wysokości 100,000 rb.

Pieniądze prześlano zostały do miejscowości izby skarbowej. Burmistrz miasta, po powrocie z Petersburga, zażądał od izby skarbowej wypłacenia przyrzeczonej pożyczki, oświadczono mu jednak, że żadnych pieniędzy dla zarządu miejskiego nie otrzymano.

Nie koniec na tem. W d. 14 z. m. zarząd miejski otrzymał od gubernatora żądanie przedstawienia szczegółowego sprawozdania, na co wydana została bezprocentowa pożyczka. Zarząd miejski nie wie, co począć z tym fantem.

Mr. Witte o słowiańszczyźnie.

W muzeum odeskiego „Towarzystwa historycznego” znajduje się, jak pisze „Rusk. Stowo”, portret br. Wittego z następującym napisem, noszącym datę 23 kwietnia 1912 r.:

„Uczyliście się idealizm wszechsłowiański narodził, niesłably, na nieprzewidywane przeszkody w nietolerancji narodowej i religijnej (kwestja polska, dzisiejszy nacjonalizm rosyjski, katolicyzm i prawosławie). Przeszkody te usunąć będzie w stanie tylko potężny rozwój ideal wszechsłowiański i istoty nanki Chrystusowej, zawierającej sprzecznosc rozmaitych wierzchni chrześcijańskich.”

„Czy jednak w chwili, gdy to nastąpi, nie zatrą się różnice rasowe i czy wobec tego nie straci znaczenia idea wszechsłowiańska?”

Ze świata.

Sprowadzają córki.

Dzieje się rzecz współczesna na Orawie. Oto, co przynosi „Gazeta Podhalańska”, wychodząca w Nowym Targu w liście naczelnym jej z Bukowiny — Polzakane Orawie: „Pewien gospodarz, rodem z Koniaków pod Czarum Dunaicem, a mieszkający stale w Danielkach na Orawie ma kłopoty ze swoimi córkami. Jedną z nich służy w Jordanowie, ale ponieważ ojciec jest temu przeciwny, więc chciał ją stamtąd zabrać i poszedł po nią. Lecż dziewczyna nie chciała wracać do domu. Zgniewany ojciec poszedł do karcmy w Jordanowie i tam zaczął narzekać na swe córki przed chłopami. Jeden z gospodarzy zartem zaproponował strokanemu ojcu, aby mu jedną z tych złych córek sprzedał.

— Sprzedam — odpowiedział ojciec. — Kelo kecele. — Dajcie 20 reńskich za tę, co jest w Jordanowie.

Obywatel z Jordanowa zawałił świadków i dał ojcu 40 koron za córkę. Potem wykupił litkup. Wreszcie „nabywca” zażądał wydania mu kupionej dziewcz-

czyni. Ale dziewczyna nie chciała iść za nic w świecie. Wobec tego obywatel jordanowski zażądał albo natychmiastowego wydania mu dziewczyny, albo zwrotu podwójnej sumy. Ojciec wyłożył na sto 80 koron...

Do takich to niesłychanych wprost rzeczy doprowadza ciemnotą.

Kwiatki biurokracji niemieckiej.

O niemieckich biurokratycznych działowach świadczą następujący wypadki, który zdarzył się w Heidelbergu. W roku 1911 zmarło tam rachlicznie niemowlę. W roku 1912 w mieszkaniu matki, wyrobicy, zjawił się policjant i zażądał zapłacenia i marki tytułem kary za to, że dziecko nie miało szczepionej ospy. Matka tłumaczyła, że dziecko już od roku nie żyje. Nic to nie pomogło. Biedna kobieta zapłaciła markę. Działo się to w r. 1912. W czerwcu roku bieżącego policjant przybył znowu z wezwaniem do zapłacenia 3 marek kary. Ponieważ niepodobna szczepić ospy dziecku niezajęciem, matka długo jeszcze będzie mogła płacić rosnącą wciąż za nieposłuszeństwo karę.

Humor i Satyra.

Masze dzieci. — Dlaczego mi nie mówisz, jasni, żeś był w szkole karany? — Bo, proszę mamusi, ojczelek często powtarza: „Kobieto nie powinny o wszystkim wiedzieć”.

Dobry przyjaciel. — Bądź tedy zdrow przyjacielu, a gdy będziesz kiedy potrzebował sto marek, to przyjdź do mnie, wtedy będziemy we dwójkę szukali takiego, który nam ich pożyczycy.

Niegrzeczny. — Ile pani ma lat! — Ja... ja... ja... — No przędź! Za chwilę będzie pani jeszcze starszą!

Tanio Poszukuje lokal frontowy w Alei posady Kaserki Wiadomości w Adminmość w Adm. Gońca, strażi „Gońca”. 0589 748

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

Table with train routes: WARSZAWA, Piotrków, w stronę Sosnowca i Granicy; Z SOSNOWCA, Granicy, w stronę Piotrkowa i Warszawy. Includes times and stops like Częstochowa, Kielce.

ADWOKAT Jan Dreszer przeprowadzający się do Aleja № 53 przyjmujący od 9-iej do 10-iej rano i od 4-ej do 6-jej po południu. Sprzedaż urządzenia do sklepu spożywczonego. Obiady prywatne higieniczne i zdrowe.

ZAWIADOMIENIE. Nowo-przybywający prenumeratory „DNIA”, którzy opłacają należność do końca roku 1913 mogą otrzymać PREMIUM NASZE: ATLAS GEOGRAFICZNY EUROPY za dopłatą jednego rubla. Atlas nasz składa się z 20 pięknie wykonanych, kolorowych map i 4 stron tablic statycznych, obrazujących stan military kulturalny i ekonomiczny, narodów współczesnych. Atlas zawiera następujące mapy: Ogólna mapa Europy, Królestwo Polskie, Mapa gub. chełmskiej, Litwa i Rusć Rosyja centralna Rosyja południowa, Austro-Węgry, Galiacja i Węgry, Niemcy, Półwysp Bałkański, Anglia, Francja, Włochy-górne, Włochy-dolne, Hiszpania i Portugalja, Szwajcaria, Dania, Belgja, Szwecja, i Norwegja. Mapy zawierają dokładne oznaczenie miast, kolei granic, gór i rzek. Atlas, który za nieznaczna dopłatą otrzymać mogą nowo-przybywający renumeratorzy „DNIA”, przedstawia wartość kilku rubli. Przedpłaty, pragnącej ATLAS otrzymać pocztą, uszcząją 50 kop. na koszt przesyłki i opakowania. Koż pragnie otrzymać Atlas pięknie oprawy w płótno angielskie, płaci na koszt oprawy rb. 1, prócz dopłaty za premium. W „DNIU” biura udziela wydobyte listy literackie i publicystyczne. W oddzielnich zamieszcza „DZIEN” powieści oryginalne i nowe. Depesze i informacje z pierwszych źródeł. Adres wydawnictwa Warszawa, Wawerska Nr. 15. -WAWRUNKI PRZEDPŁATY: W Warszawie: rocznie—rb. 6,60, półrocznie—rb. 3,30, kwartalnie—rb. 1,65, miesięcznie—kop. 50. Za odosłanie do domu kop. 5 miesięcznie. Na prowincyi i w cesarstwie: rocznie—rb. 9, półrocznie—rb. 4,50, kwartalnie—rb. 2,25, miesięcznie—k. 75. Za granicą: rocznie—rb. 14, półrocznie—rb. 7, kwartalnie—rb. 3,50, miesięcznie—rb. 1,20. 0616-10-1 Redaktor i Wydawca Stefan Gorski.

Do terminu KOSZYKARSKIEGO przyjmując chłopców z pod opieki rodzicielskiej od lat 15 do 18 na dwuletni przeciąg czasu, nawet głucho-niemych lub kulawych na 3 lata. Za wyuczenie koszykarstwa i wywołanie we Cechu, oraz stołowanie, mieszkanie—rodzice lub opiekunowie, winni płacić 60 rubli przy zawarciu umowy. O dobru obchodzenia się z terminatorami i uczeniu ich koszykarstwa, również o dobru stołowaniu, mogą zażądać, czyż-obecni terminatorzy oraz czeladzi. Blizszych szczegółów udziela odwrócić pocztą, Stanisław Jagusiński w Raszewie, pocz. Kutno, gob. warszawskiej.

REFIR Potrzebna Potrzebni Naucejkielka z przewojny zarz robotnicy do parowytładania w szkołach w Towarzystwa 2-klasowych Wiadomości „Hrabis Renard” Sosno-Meller posła Zarł. 754 wio-Dębowa-Góra 0629 Przybiąkała Stół bukowy Naucejkielka którą władcieli odebrać może, ulica Św. Barbary Nr. 18 Skład węgla. 772 Zgubiono Paszport wydany przez Gminę Popów Powiat Częstochowski na imię Franciszka Wojtary. 0625 Sklep spożywczo-rozwinowy sprzedam z domem. Jeden wezł Dwa rowery torpeda Zawieszona Foraj lokai do sprzedania. Nowa Kolołkowi. 768 44. Dom mieszkalny placem 3,500 Warszawa Postaj Foraj lokai do sprzedania. Nowa Franciszka Wojtary. 773 Meble własnego wyrobu, kredensz, stoły, krzesła, sanfy, komody, bieliźniarki, lustr, biurka, otomany, seszleki, lodowice pokojowe, wozki dziecięce, padalka podrózne, polecni Głisiński i-A Aleja Nr. 12. 763 Bo sprzedania 2 beczki solanego aparatu powóz i 2 brzojczy w dobrzym stanie. Wiadomości w Franciszka Dydakiego na Zawodniu. 758 W. Zaremba. 0347- Poszukuje się do interesu egzystancyjnego od 1900 r. wspólny ka z pewnym kapitałem w Franciszka Dydakiego na Zawodniu. 758 W. Zaremba. 0347-

Biuro Techniczno-Handlowe B. Wiśniewski i S-ka 11-ga Aleja № 32 telefon № 385. Poleca ze składu po cenach fabrycznych: Weże gumowe peterski. fabryki „Treugolnik” Weże parciane, weże metalowe, Pompy. Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Klerownik Literacki F. J. Galliski. Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie 11-ga Aleja № 38.